Rok IV. Nr. 83 (832) | Wilno, Niedziela 10 kwietnia 1927 r. | Cena 20 groszy.

KURJER WILEŃSKI

NIEZALEŻNY ORGAN DEMOKRATYCZNY.

Redakcja i Administracja: JAGIELLOŃSKA 3, Telefon 99. Czynne od godz. 9—3 ppoł. Naczelny redaktor przyjmuje od 2—3 ppoł. Redaktor działu. gospodarczego przyjmuje od 8–9 wiecz. Rękopisów Redakcja nie zwraca. Konto czekowe P. K. O. 80.750.

CENA PRENUMERATY: miesięcznie z odnoszeniem do domu lub przesyłką pocztową 4 zł. Zagranicą 7 zł. CENA OGŁOSZEŃ: za wiersz milimetrowy przed tekstem—25 gr., w tekście—30 gr., za tekstem—10 gr., ogł. mieszkaniowe—10 gr. (za wiersz petitowy) kronika rekl.— nadesłane—35 gr., (za wiersz redakcyjny), nekrologi—25% zniżki, dla poszukujących pracy—50% zniżki, ogł. zagraniczne—50% drożej, ogł. cyfrowe i tabelowe o 20% drożej, ogł. z zastrzeżeniem miejsca 10% drożej, w dnie świąteczne i zamiejscowe—15% drożej. Układ ogłoszeń 6-cio łamowy na IV stronie 10-cio łamowy. Terminy druku ogłoszeń mogą być przez administrację dowolnie zmieniane.

Klęska kantończyków.

LONDYN. 9 IV. (Pat). „Morning Post" donosi z Szanghaju, że 6 b. m. wojska kantońskie poniosły dotkliwą porażkę w bitwie na północ od Tu Kou, tracąc zgórą 20 tys. żołnierzy w zabitych i rannych.

Główna kwatera wojsk południowych kieruje pośpiesznie w stronę Nankinu wszystkie, będące w rozporządzeniu rezerwy.

Tyły armji kantońskiej zagrożone.

SZANGHAJ, 9-IV. (Pat). Jak donoszą, wojska kantońskie, które posunęły się wzdłuż linji kolejowej Tien-Tsin-Pukow, zostały odparte w kierunku Feng-Yang i poniosły porażkę na północ od Yang-Tse w pobliżu Kiang-Yen. W ten sposób tyły armji kantońskiej zostały zagrożone.

Ewakuacja Czang-Tsa.

LONDYN. 9. IV. (Pat) Wedle doniesień z Chin Japończycy ewakuowali Czang-Tsa.

Kampanja letnia przeciwko Pekinowi

LONDYN. 9. IV. (Pat). Jak podaje „Times" w doniesieniach z Szanghaju armje kontońskie okopują się na zdobytych terytorjach i przygotowują kampanję letnią przeciwko Pekinowi.

Ten sam dziennik donosi, że komendant wojskowy okręgu Szanghaju dokonał rewizji w siedzibie administracji partji komunistycznej w dzielnicy Sza-Pei, oraz wydał zarządzenie co do przeprowadzenia cenzury wszelkich listów i telegramów pochodzących z Hankou.

Zarządzenie to ma na celu zapobieżenie propagandzie komunistycznej.

Ostrzeliwanie kontrtorpedowca angielskiego.

SZANGHAJ 9 IV. (Pat). Porty chińskie, znajdujące się o 15 mil od Czin-Kiang ostrzeliwały ogniem armatnim kontrtorpedowiec angielski „Weteran", który odpowiedział strzałami swej artylerji, czyniąc w portach poważne uszkodzenia. Pewna ilość pocisków chińskich padła na statek nie raniąc jednakże nikogo.

Aresztowanie sprawców zamachu.

LONDYN, 9. IV. (Pat.) „Morning Post" donosi, że 20 komunistów chińskich, wysłanych do Szanghaju celem zamordowania gen. Czang-Kai-Szeka zostało aresztowanych w dzielnicy chińskiej miasta.

Rozwiązanie Warszawskiej Rady Miejskiej.

(Telefonem od własnego korespondenta z Warszawy).

Pan Prezydent Rzplitej podpisał w dniu wczorajszym dekret o rozwiązaniu Rady Miejskiej w Warszawie.

Nowe wybory odbędą się w przepisanym terminie, t. j. w drugiej połowie maja.

Dekret powyższy nabiera mocy obowiązującej po ogłoszeniu go w „Dzien. Ustaw", co ma nastąpić w najbliższych dniach.

Kryzys gabinetowy na Litwie

KOWNO, 9.IV (A. T. E.). Z Kowna donoszą, że na Litwie wybuchł bardzo poważny kryzys gabinetowy.

W nowym rządzie wszystkie teki mają objąć członkowie partji laudyninków. Według wszelkiego prawdopodobieństwa prezydenturę obejmie minister spraw wojskowych Merkis. Prócz tego wymieniany jest, jako szef gabinetu, Tubeljus. Waldemaras zostałby przy tece ministra spraw zagranicznych.

Powody aresztowania pos. Pajajusa.

KOWNO, 9.IV. (A.T.E.) Waldemaras w wywiadzie prasowym w sprawie aresztowanego pos. Pajajusa oświadczył, iż po przewrocie grudniowym na Litwie zaczęły działać dwie grupy: faszystowska i socjal-demokratyczna. Na czele tej drugiej stanął pos. Pajajus.

Kiedy władze bezpieczeństwa trafiły na trop działalności zwolenników pos. Pajajusa rząd zaproponował kierownictwu partji wydanie deklaracji, potępiającej akcję wywrotową partji. Partja jednak odmówiła temu żądaniu.

Materjały, dotyczące tej sprawy, rząd gotów jest dostarczyć Sejmowi, lub specjalnej wyłonionej z niego komisji w każdej chwili.

— Co się zaś tyczy samego faktu aresztowania—to zachowane zostały wszelkie formalności i o naruszeniu konstytucji niema mowy, gdyż już w 48 godzin Sejm był o areszcie powiadomiony.

Aresztowanie 2 radnych socjał-demokratów.

KOWNO, 9.IV (ATE.) Na wczorajszem posiedzeniu Rady Miejskiej przewodniczący zakomunikował, iż 2 radni socjał-demokratyczni zostali aresztowani.

Jeden z nich ma być oddany pod sąd wojenny. Drugi zostanie wysłany do obozu koncentracyjnego.

Przysięga prezydenta Łotwy.

RYGA. 9. (Pat). Nowoobrany prezydent republiki Semgals złożył wczoraj wieczorem przed Sejmem przysięgę na wierność konstytucji i niezwłocznie potem objął swe funkcje.

Dzienniki, pisząc o znacznej większości, jaka wypowiedziała się za kandydaturą Semgalsa nazywają go mężem międzypartyjnego pojednania.

Kontrrewolucja w Rosji?

LONDYN. 9. IV. (Pat). Prasa donosi z Konstantynopola, że według otrzymanych tam wiadomości z Angory w Rosji miał wybuchnąć ruch monarchistyczny.

Z komisji do spraw mniejszości narodowych.

(Telefonem od własnego korespondenta z Warszawy).

Sesja komitetu rzeczoznawców dla spraw mniejszości narodowych trwała od 4—9 kwietnia włącznie przy udziale pp. Wasilewskiego, Loewenhertza i naczelnika wydziału narodowościowego M. S. W. p. Suchenka.

Komisja następnie przyjęła do wiadomości pismo dotychczasowego członka komisji p. Hołówki o tem, iż składa on swój mandat członkowski z powodu objęcia urzędu państwowego. Uchwalono podziękować p. Hołówce za jego dotychczasową działalność w komisji rzeczoznawców.

Głównym tematem sesji była sprawa czasu pracy w przemyśle i handlu. W toku konferencji wyłoniła się konieczność wyjaśnienia stanowiska organizacyj żydowskich do szeregu zagadnień, związanych z określeniem czasu pracy. Zaproszeni przedstawiciele tych organizacyj udzielili wyjaśnień, poczem przedstawiciele poszczególnych ministerstw sformułowali swą opinję.

W wyniku pracy komisji rzeczoznawców, biorąc pod uwagę zarówno konieczności złagodzenia przepisów o zakazie pracy w niedzielę, a z drugiej strony wychodząc z założenia, że poszanowanie uczuć religijnych ludności chrześcijańskiej wyklucza taki sposób załatwienia sprawy, któryby w te uczucia godził, wreszcie uwzględniając, że prawa socjalne, jak również postanowienia o czasie pracy nie mogą doznać uszczuplenia — komisja ustaliła szereg tez.

W myśl powyższych tez praca sił najemnych w niedzielę jest wogóle wykluczona. Ułatwienia mogą być przyznane tylko drobnym kupcom i rzemieślnikom na przeciąg paru godzin i to nie w czasie, kiedy odbywa się nabożeństwo.

Komisja przesłała tezy swe Prezydjum Rady Ministrów.

Następnie komisja zajmie się zwołaniem w ciągu maja w Warszawie ankiety w sprawie administracji państwowej w trzech województwacb południowych. Od osób, biorących udział w ankiecie komisja zażąda przedstawienia ścisłego sformułowania dwu kwestyj: 1) spostrzeżenia i uwagi, jakie się nasuwają ludności, zwracającej się do urzędów o funcjonowaniu tych urzędów i duchu administracji państwowej, 2) postulaty tej ludności w kierunku ulepszeń lub zarządzeń, dających się przeprowadzić w granicach istniejących ustaw.

Ustalono dalej nazwiska uczestników ankiety oraz wszystkie szczegóły, związane z jej zwołaniem.

Komisja zapozna się wreszcie z zarządzeniami władz w dziedzinie zaspokojenia potrzeb gospodarczych i kulturalnych mniejszości narodowych, specjalnie uwzględniając sprawę szkolnictwa ukraińskiego i białoruskiego.

Wstępujcie do Związku Strzeleckiego!

Polskie placówki wojującego komunizmu

Co tydzień, starannie zabandażowany w opaskę pocztową, pojawia się na naszem biurku redakcyjnem moskiewski tygodnik komunistyczny, wychodzący w języku polskim, „Świt". Garść informacyj z innego świata, ze świata znajdującego się w śmiertelnej walce z nami. „Świt" spełnia w ten sposób dobrą rolę: przypomina, że walka trwa, że ze strony przeciwnej rzucono znaczne zasoby energji psychicznej, aby ją wygrać. Niedocenianie pracy czerwonej Moskwy nad sowietyzacją Polski zarówno wśród społeczeństwa, jak i wśród czynników miarodajnych jest zjawiskiem niezmiernie charakterystycznem.

Krzyk, podnoszony u nas tak często przez nasze sfery prawicowe na temat niebezpieczeństwa bolszewickiego tylko i wyłącznie w celu zdobycia atutów w agitacji partyjnej, przyczynia się do uśpienia czujności społeczeństwa, które zapomina, że sąsiedztwo sowieckie stawia przed nami szereg zagadnień, istniejących po obu stronach frontu i domagających się rozwiązania. Niejednokrotnie poruszaliśmy pod tym kątem widzenia kwestję mniejszości narodowych, w której czynnikiem zwycięskim w walce Moskwy z Warszawą jest jak dotąd stolica Sowietów. Zagadnienie socjalne, a jeszcze bardziej kwestja organizacji życia gospodarczego nie przestały mieć wielu momentów wspólnych i podobnych przez odgrodzenie się linją graniczną od państwa sowieckiego. Jednostronnie ujemna ocena wyników gospodarki sowieckiej, jaką z własnej ochoty karmiliśmy się przez wiele lat, sprawiła, że raz po raz przeżywać musimy gorzkie rozczarowania i stwierdzić, że bolszewicy na niejednem polu okazali się tęgimi organizatorami i pracownikami. Aby akcji Moskwy przeciwstawić pracę niemniej skuteczną, musimy życie zakordonowe gruntownie poznać.

Ostatni „Świt" przynosi nam wiadomości o t. zw. „Marchlewszczyźnie", czyli tej miniaturowej „Polsce" sowieckiej, którą utworzyli bolszewicy na Polesiu w pobliżu naszej granicy, aby stanowiła bramę wypadową do ofenzywy komunistycznej na Polskę. Stolicą tego „rejonu polskiego" jest miasteczko Marchlewsk, zwane tak ku czci niedoszłego szefa rządu komunistycznego w Polsce, przepędzonego na wschód przez wojska polskie w r. 1920-ym. Niedawno właśnie odbył się w owym Marchlewsku zjazd rad z całej Marchlewszczyzny.

„Świt" tak opisuje tę uroczystość:

„Marchlewsk przystroił się na spotkanie delegatów. Rzęsiście iluminowana fabryka porcelany im. Feliksa Kona, czerwone sztandary na wieżach, odbiorczych radjostacji, na domach w których się mieszczą urzędy państwowe, mieszkania robotników, pracowników"...

Już ten opis wskazuje, że mamy do czynienia z ogniskiem propagandy, którego całe życie nastawione jest na walkę z Polską i jej ustrojem. Komunizm polski mówi tu *nazwiskami*. Autor opisu nie zapomina o *radjostacjach*, tym cudownym środku agitacyjnym, który z godną pozazdroszczenia pomysłowością i energją wykorzystali bolszewicy.

Z dalszego ciągu opisu dowiadujemy się szeregu szczegółów o owej „Marchlewszczyźnie". Liczy ona 620 kilometrów kwadratowych, na których mieszka 41 tys. ludzi, w czem Polacy stanowią 70%, dalej zaś idą Ukraińcy, Niemcy, Żydzi i drobne ilości Rosjan, Czechów i Białorusinów.

Prócz Marchlewska niema w całym tym rejonie ani jednego miasteczka, ani nawet wielkiej wsi, „jak zwykliśmy wyobrażać sobie wieś polską lub ukraińską— długą ulicę z szeregiem chat po obu stronach", komentuje autor artykułu.

„Marchlewszczyzna posiada 108 punktów zaludnionych. Każdy punkt to kilka daleko jedna od drugiej rozrzuconych chat. Gleba piaszczysta..."

Jak więc widzimy niewielki i niebogaty jest ten swoisty Piemont komunistów polskich. Chodzi bowiem najwidoczniej nie o jakiś ośrodek, zdolny do rozwoju, lecz tylko i wyłącznie o centrum agitacyjne. Jak widać z informacyj „Świtu" bolszewicy włożyli w ten polski pokaźne sumy pieniędzy, aby podnieść dobrobyt jego mieszkańców, których zadaniem jest tworzyć kadry agitacyjne, przeznaczone na eksport do Polski.

Akcja przeciwko Polsce dzisiejszej przygotowuje się jednak nietylko w owej miniaturowej, piaszczystej „Marchlewszczyźnie". Tenże numer „Świtu" przynosi informacje o „Centralnym Polskim Klubie Robotniczym" w Moskwie. Plan jego prac w ciągu miesiąca przewiduje szereg odczytów, wieczorów literackich i artystycznych, wycieczek do muzeów a nawet „wielki seans szachowy". „Atrakcją" szczególną są wieczory komsomolskie i wreszcie punkt programu, który brzmi dosłownie: „Sąd nad komsomolcem—mieszczaninem".

Mamy więc obraz intensywnej pracy, prowadzonej swoistemi, a konsekwentnie stosowanemi metodami nad opanowaniem psychiki robotnika—Polaka w Rosji sowieckiej. Urabiany w tej szkole na fanatyka komunizmu, wysyłany bywa do Polski, by w odmiennem zupełnie stanowisku snuć idee. które swą odrębnością stają się niejednokrotnie atrakcją dla otoczenia, jak mit, jak opowieść fantastyczna o nieznanym „szczęśliwym" kraju.

Metody, stosowane przez bolszewików, wymagają z naszej strony dokładnego poznania, walka ich przeciw nam — kontrakcji. Nie jesteśmy w możności omówić tu zagadnienia walki z Moskwą, w jego całokształcie. Pisaliśmy o niem nieraz i powrócimy jeszcze do niego. Chodzi nam o stwierdzenie, że metody walki z komunizmem muszą być z naszej strony gruntownie przemyślane. Wiele zastarzałych przesądów, wynikających z lenistwa myśli, wypadnie poddać rewizji.

Jesteśmy w stanie wojny dwóch światów. Jesteśmy awangardą jednego z nich. Uprzytomnić sobie musimy zasadę, która uchodzi za dogmat doktryny wojennej: aby przeciwnika zwalczyć, trzeba przystosować swe środki walki do przyjętej przez niego taktyki.

Mały przykład. Bolszewicy uczynili jednym z najważniejszych środków swej propagandy radjo. Tymczasem w Polsce rozwój radjotelegrafji jest hamowany przez nieudolność Tow. „Polskie Radjo, które monopolizowało ten cudowny środek propagandy, aby męczyć słuchaczy programem, którego nikt nie jest w stanie wysłuchać. O ile bardziej celowem byłoby tworzenie na wschodzie państwa zwłaszcza radjostacyj lokalnych, które na szeroką skalę byłyby użyte dla przeciwdziałania akcji bolszewickiej. Przeciwnika spotkać na tem polu, które on zajął! Wyprzeć go stamtąd! Oto wskazania.

Po przeciwnej stronie kordonu granicznego organizują walkę ludzie, idący do niej z całą energją fanatyków idei. Niech nikt nie mówi, że tam są najemni agitatorzy tylko. Na szpaltach cytowanego już „Świtu" spotykamy nazwiska i pseudonimy, które wiele mówią człowiekowi, obznajmionemu jakotako z życiem podziemnem Polski niewolnej. To nie *homines novi*, pracujący dla złota bolszewickiego. Większość z nich to ludzie, którzy przed wojną i w jej początku byli w szeregach organizacyj rewolucyjnych i niepodległościowych, gotowi do walki o Polskę. Jeśli dziś znaleźli się pod komendą Kremla, to uczynili to, rozporządzając bronią, niełatwą do zwalczenia: wiarą.

Przeciwko nim trzeba dziś uruchomić *nasze* zasoby ideowe i podjąć walkę, w skuteczne, niechybne metody.

B. W.

Łotwa ratyfikowała układ celny z Estonją

RYGA. 9. IV. (Pat). Sejm ratyfikował jednogłośnie układ o unji celnej z Estonją. Decyzja ta wywołała długotrwałe oklaski na wszystkich ławach. Zkolei ratyfikowano konwencję kolejową łotewsko-estońsko-sowiecką.

Referent określił unję łotewsko-estońską, jako jedną z najważniejszych umów gospodarczych, zawartych w Europie w ostatnich czasach. Posiedzenie Sejmu odroczono do dnia 29 kwietnia.

Odrzucenie ograniczenia wydatków wojskowych.

GENEWA, 9 IV. (Pat). Propozycja francuska w sprawie ograniczenia wydatków wojskowych nie uzyskała jednomyślności i została odrzucona przez komisję przygotowawczą konferencji rozbrojeniowej.

Odrzucenie propozycji spowodowane zostało przez opozycyjne stanowisko Anglji, Japonji i Włoch.

Ackel ustępuje?

TALLIN, 9.IV (ATE.) Prasa socjalistyczna zamieszcza pogłoski o zamiarze ustąpienia ministra Ackela. Ze względu na niepewną sytuację obecnego rządu czynione są wysiłki, by zatrzymać min. Ackela na obecnem stanowisku, gdyż ustąpienie jego mogłoby wywołać kryzys gabinetowy.

Koleje odrębnem przedsiębiorstwem.

Prawa personelu zabezpieczone.

Onegdaj przyjął p. minister komunikacji, inż. Romocki przedstawicieli związków kolejowych, zrzeszonych w t. zw. Blok Komunikacyjny, a mianowicie przedstawicieli Związku Zawodowego Kolejowego, Związku Zawodowego Maszynistów i Związku Urzędników Kolejowych z posłem Kuryłowiczem na czele.

Głównym celem posłuchania był zamiar poinformowania się ze strony związków o stanie prac około przekształcenia P. K. P. na przedsiębiorstwo i związanej z tem kwestji personalnej.

Na zapytanie związków oświadczył p. minister Romocki, że przygotował w tej materji projekt rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej, który jednak nie wyszedł jeszcze poza sferę Ministerstwa Komunikacji. Projekt ten przewiduje utworzenie przedsiębiorstwa państwowego dla eksploatacji kolei polskich, natomiast sprawa stworzenia spółki prywatnej z możliwością udziału kapitału zagranicznego jest dziś nieaktualna, jakkolwiek projekt liczy się z możliwością przejścia w przyszłości na ten sposób eksploatacji. Projekt opiera się na zasadzie nieukrócania praw personelu, zatrudnionego obecnie na P. K. P.

W dalszym ciągu oświadczył p. minister, że Ministerstwo Komunikacji opracowuje, w związku z tą reorganizacją, przepisy, dotyczące praw i obowiązków personelu, uposażenia, uprawnień emerytalnych oraz ubezpieczenia na wypadek choroby i wypadku. Odnośne projekty zamierza p. minister, po zapoznaniu się z niemi przesłać kolejowym związkom zawodowym, celem wypowiedzenia opinji.

W końcu poinformował p. minister związki o sposobie załatwienia szeregu postulatów, wysuniętych w ostatnim czasie przeznie w sprawach bieżących.

Wacław Sieroszewski laureatem stolicy.



Na posiedzeniu komitetu nagrody literackiej m st. Warszawy większością głosów przyznano nagrodę na rok bieżący w sumie 15 tys. zł. znakomitemu pisarzowi Wacławowi Sieroszewskiemu. Urzędowe ogłoszenie i wręczenie nagrody laureatowi nastąpi w dniu 3 maja. Sieroszewski jest poetą—*żołnierzem*. W latach wojny *służył* w legjonach. Fotografja nasza przedstawia znakomitego powieściopisarza w mundurze wachmistrza 1-ej Brygady L. P.

Projekt ustawy przemysłowej.

(*Tel. od wł. kor. z Warszawy*)

Ministerstwo Przem. i Handlu przesłało w dniu wczorajszym uzgodniony już całkowicie projekt ustawy przemysłowej do Rady Ministrów.

Projekt ten za kilka dni znajdzie się na plenum Rady Ministrów.

Ogłoszenia ustawy przemysłowej należy się więc spodziewać w najbliższym czasie. W ten sposób bardzo poważna dotychczasowa luka w prawodawstwie Rzplitej zostanie zapełniona.

Konfiskata „Rzeczpospolitej".

(*Tel. od wł. kor. z Warszawy*).

Wczorajsza „Rzeczpospolita" została skonfiskowana za artykuł wstępny p.t. „Dramat czy pustka", krytykujący ostro ostatnie zmiany personalne w urzędach państwowych.

Z ZAGRANICY.

Tezy niemieckie w sprawie zbliżenia francusko-niemieckiego.

BERLIN, 9.I. (Pat). Tak zwany Zakon Młodo-niemiecki, który jest najsilniejszą organizacją w Niemczech, popierającą dotychczasową politykę zbliżenia francusko-niemieckiego zaczął wydawać specjalny komunikat pod nazwą: Młodo-Niemiecka Agencja Prasowa. W pierwszym numerze tego komunikatu wielki mistrz Zakonu Młodoniemieckiego Artur Macraun w artykule wstępnym wysuwa trzy punkty jako zasadnicze tezy programowe polityki zagranicznej Zakonu: 1) zniesienie traktatu wersalskiego w stosunkach między Niemcami a Francją, 2) wycofanie wojsk okupacyjnych z zachodu i nowe uregulowanie granicy wschodniej, 3) wskrzeszenie wojska niemieckiego, które byłoby w stanie bronić granicy.

Janina Kirtiklisowa.

WILNO.

W wieńce lasów ujęty w blaskach wykąpany,
W dolinie srebrno-sinej jak klejnot ukryty.
W wspomnienia legendy jak wstęgą spowity.
Widny Gród Gedymina z mgieł wyczarowany.
Na zczerniałych kościelnych wieżach zadumanych
Strojnych w piękno stuleci marzenia i klęski
Zawisły echa modłów bogom odprawianych
Zawisł czynów ofiarnych korowód zwycięski.
Wieki pilnie, zazdrośnie skarbca wspomnień strzegą
Milczenia kładąc pieczęć i dziwnej tęsknicy
I wyłowione perły z dziejów nawałnicy
Składają do historji łańcucha złotego.
A nad tym poszczerbionych lasów sine ściany
Do miłości i słońca zawodzą peany.

Z całej Polski.

Krakowowi grozi powódź.

KRAKÓW. 9.IV. (Pat). Z powodu trwających od kilku dni deszczów Wisła pod Krakowem znacznie wezbrała. Poziom wody doszedł do wysokości 3 m. Zagrożona jest dzielnica Dębniki położona w pobliżu bulwarów.

Jak aresztowano Cichowskiego.

W związku z wiadomościami, podanemi w sprawie aresztowania w Łodzi znanego komunisty Kazimierza Cichowskiego, komunikują, że aresztowanie nastąpiło w jednej z restauracyj łódzkich w czasie obiadu. P. Cichowski znajdował się w towarzystwie dawnego swego znajomego z Małopolski. Cichowski ma być zwolniony, gdyż nie znaleziono podstaw do zatrzymania go w areszcie.

Jubileusz najsławniejszego kapelmistrza Włoch



Znakomity dyrygent włoski Arturo Toscanini obchodził niedawno 60-tą rocznicę urodzin. Wiele sławnych premier przygotował i prowadził Toscanini, między innemi pierwszy wystawił on „Cyganerję", „Dziewczę Zachodu" Pucciniego i „Pajace" Leoncovalla.

C. Baudouin de Courtenay Ehrenkreutzowa.

Palmy Kwietnej Niedzieli.

Wśród zasobu środków plastyki obrzędowo-magicznej wielką rolę odgrywają witki rozkwitające i gałązki zielone, drzewka i owoce. Są one znakami młodości i kwitnienia, dojrzałości, urodzaju i płodności, wogóle bujności życiotwórczej. Dlatego też w okresach wielkich przesileń w przyrodzie, jakiem jest koniec grudnia lub marca i koniec czerwca—okres ostatecznego zwycięstwa słońca nad ciemnością—wypływają wśród różnych rytuałów ludów pastersko-rolniczych gałęzie i „drzewka życia". Widzimy jak je niosą procesje młodzieży, migocące od błyskotek, strojne w pióra barwione i wstęgi wielobarwne, przyozdobione w pieczywka obrzędowe na wiosnę. Nazywają je w Polsce nowem latkiem i gaikiem, lub maikiem. Widzimy gdzieindziej jak pierwszego maja tańczą i skaczą młodzi wkoło wysoko na żerdzi królującej wiechy, — z kwiatów, zieleni i świecidel. I w zimie nie zapominają o mocach, tkwiących w witkach żywych i w sokach w nich krążących. To też nie tylko u nas w Polsce Zachodniej, lecz z zgoła na innym krańcu Słowiańszczyzny w Bułgarji, parobcy w wilję wilji okładają świeżemi witkami gospodarzy, aby im się wiodło w najbliższym roku rolniczym w polu i w oborze. Małe zielone choinki zatykają Górale, nazywani Zagórzanami, w wieczór wigilijny nad drzwiami w chałupie, lub też zawieszają je u pułapu w izbie i w oborze. Drzewka Bożenarodzeniowe, tak obecnie rozpowszechnione po miastach Europy, w ojczyźnie swej Bawarji, są zwyczajem starym, ludowym, na tle również tradycyj rolniczych wyrosłym. Zdobi się je przedewszystkiem darami ziemi, owocami, jabłkami i orzechami, oraz ciastem obrzędowem. Owoce i orzechy nabierają oczywiście szczególniejszego i zupełnie jasno zrozumiałego znaczenia na tle zwyczajów dożynkowych.

Lecz i na tle ekspresji plastycznej zwyczajów i obrzędów rodzinnych nie zmienia się sens owych symbolów. Dlatego też gałązki drzew owocowych, stawiane w wodę na świętego Andrzeja, a rozkwitające na Boże Narodzenie, należą do wróżb panieńskich. Diatego też różga weselna staje się osią akcji dramatu weselnego, a przed panną młodą stawia się „drzewko życia", przybrane w jabłka. Nietylko kwiat pomarańczy i granatu, lecz i pomarańcza i granat, w krajach południowych należą do emblematów miłości i małżeństwa. Tem się tłómaczy i zwyczaj, przedewszystkiem spotykany na terenach promieniowania kultury Bizantyjskiej, wkładania do trumny dzieciom owoców jabłek lub pomarańcz.

* * *

W niedzielę kwietną w Wilnie krasują kosze bab „palmami" wielkanocnemi. Na tle nieba jeszcze bladego i zlekka tylko uśmiechającej się wiosny, „palmy" w braku własnego, kwietnego przyozdobienia, skrzą się wesoło, przybrane w cudne barwione piórka, nieśmiertelniki i trawy. Obok tej już sztucznej filigranowej wiosennej gałęzi, mieraz o bardzo wykwintnym doborze kolorów i rysunków, przyczajły szare-bure kotki — baśki, związane z bukszpanem, „jagodnikiem", jałowcem, czy bożem drzewkiem, połyskujące bronzem i mahoniem młodziutkich witek wierzbowych i innych — „kocankowych". To też Palmowa Niedziela, rocznica wjazdu Chrystusa do Jerozolimy, jest równiez i świętem gałęzi wiosennej, która w kościele poświęcona, idzie w pola i do zagród, dobytkowi rolniczemu błogosławić, jak błogosławiły ongiś gałązki życiodajne różnym czynnościom człowieka w czasach przedchrześcijańskich. Bo, chociaż, według tradycji, wiją i święcą palmy na pamiątkę wjazdu Chrystusa do Jerozolimy, to jednak mamy tu do czynienia ze skrzyżowaniem obrzędowości kościelnej z ludową, jak się zresztą rzecz ma z całą rzeszą różnych zwyczajów. O ile to właśnie należą kościołowi katolickiemu, zarówno jak i prawosławnemu, różności, lokalny koloryt, na różnych terytorjach, w zależności od tradycyj ludów, przez chrześcijaństwo nawracanych.

Gałązkę i to gałązkę z baśkami, szczególnie zaś tę wierzbową, o największej mocy i wytrzymałości, życiowej, znały już ludy pogańskie i używały jej w czasie swych świąt wiosennych i rolniczo-pasterskich. W Grecji starożytnej, podczas wiosennego święta Thesmoforjów, przyozdabiano gałązkami wierzbowemi posągi bogów i bogiń. Po wiosennej kąpieli Hery, opiekunki rodziny, umieszczano jej posąg na weselnem łożu pod wierzbą, wszyscy zaś, biorący udział w uroczystości, spoczywali również na posłaniach z gałązek wierzbowych, nie mniej od niej płodne, a pragnące potomstwa, kładły się wtedy na witki wierzbowe. W kulcie Artemidy i Dionizosa spotykamy się również z wierzbą. W Niemczech, młodych chłopców uosabiających wiosnę, podczas obchodów majowych obwijają gałązkami wierzby. Dla zwiększenia zaś mocy ilości pokarmu kobiet karmiących, jak również i bydła, udeżano w Grecji witkami wierzbowemi.

Na tem tle jasnem staje się znaczenie i palmy wileńskiej. Wyganiają nią na wsi po raz pierwszy bydło na paszę w dzień św. Jerzego, patrona trzód i zasiewów wiosennych, jak również i w uroczysty poranek Świętojański, kiedy to wiedźmy szczególną władzę mają. Nad Rabą, zaraz po powrocie z kościoła w kwietną niedzielę, pasterz lub pasterka uderzają kilka razy krowy poświęconemi gałązkami wierzbowemi, dając, podobnie jak ongiś w Grecji, napomnienie, ażeby dobrze jadły i dobrze się doiły. Palma wielkanocna wetknięta w zboże na różnych terenach Polski przyczynia się do jego bujności, broni je od gromu i gradu. Zatknięta za obraz święty, lub w gumnie gdzieś wysoko umieszczona, broni również i zagrodę od wichury i piorunów. Ratując się od pożaru należy ją wrzucić w płomienie, lub trzymając w ręku trzy razy obiec pałace się domostwo.

* * *

Tak więc, jeśliby nawet rolnikowi z nad Wisły czy Wilji trudno było rozmówić się wspólnym językiem z rolnikiem z przed wieków z nad brzegów Skamandru, czy z Itaki, to, kto wie, czy nie poczuliby się oni sobie bliscy, porozumiewając się znakami plastyki magiczno-obrzędowej.

— **Sprostowanie.** Do wczorajszego feljetonu p. t. „Drobiazgi literackie" wkradło się kilka błędów zecerskich, z których ważniejsze bo zniekształcające sens, niniejszem prostujemy: zamiast — związany, powinno być—*zwężony* zakres treści; zamiast panom, powinno być — *paru* literatom, zamiast autologja powinno być—*antologja*, zamiast impoencji — *inwencji*.

Praca w Zw. Strzeleckim.



Oddział w Łużkach pow. dziśnieńskiego w szyku konnym. Stoją: od lewej do prawej: por. Kozłowski. mjr Rawicz-Heilman, rtm. Dąbrowski, konno instruktor por. Szalewicz.

Życie gospodarcze

KRONIKA MIEJSCOWA.

Zebranie Sekcji Przemysłowej przy Stowarzyszeniu Kupców i Przemysłowców Chrześcijan.

We czwartek dnia 7-go b m. w lokalu Stowarzyszenia Kupców i Przemysłowców Chrześcijan w Wilnie odbyło się posiedzenie Sekcji Przemysłowej przy licznym udziale przedstawicieli polskiego przemysłu, bankowości, oraz instytucyj rządowych i samorządowych Wileńszczyzny. Przewodniczył obradom p. Feliks Wodzinowski.

Obszerny i treściwy referat o potrzebach i bolączkach polskiego przemysłu na Kresach Wschodnich wygłosił p. Jan Sobecki.

W ożywionej dyskusji nad referatem między innemi postulatami podkreślona była konieczność zorganizowania prawidłowego przedstawicielstwa interesów polskiego przemysłu, tak w obecnie istniejących już instytucjach społecznych i rządowych, jak i mających powstać w najbliższej przyszłości Izbach Przemysłowo - Handlowych. Sprawa ostatnia ma szczególnie doniosłe znaczenie ze względu na specjalne warunki pracy polskiego przemysłu i handlu w Wileńszczyźnie.

Cenne wyjaśnienia udzielił zebranym p. inżynier Stawiński, naczelnik Wydziału Przemysłowego przy tutejszym Urzędzie Wojewódzkim.

Nowoobranemu zarządowi w składzie pp. inżyniera J. Borek-Boreckiego, inżyniera S. Brzostowskiego, inżyniera J. Glatmana, dyrektora elektrowni miejskiej, przemysłowców G. Kureca i J. Sobeckiego zebranie poleciło, jako najpilniejsze zadanie zorganizowanie Stowarzyszenia Polskich Przemysłowców jako jednostki prawnej.

Ferje świąteczne w biurze Stowarzyszenia Kupców i Przemysłowców Chrześcijan.

Podaje się do wiadomości członków Stowarzyszenia, iż sekretarjat Stowarzyszenia będzie nieczynny od dnia 14-go do 20-go kwietnia roku bież.

Do Kobiet Polskich!

Zacne Wilnianki, Szanowne i Miłe Gosposie, Wy, coście w roku zeszłym zaopatrzyły hojnie na Wielkanoc dzieci w schroniskach w jaja, mięso, pieczywo, bądźcie również ofiarne na święta teraźniejsze. Pamiętajcie, że dzieci marzą o święconem, że dobrze pamiętają zeszłoroczne przysmaki, że zawód ich nadziei byłby dla nich prawdziwie ciężkiem zmartwieniem.

Tego zmartwienia dziecku polskiemu oszczędźcie...

Dary swoje składajcie na ręce Komitetu „Chleb dzieciom" pod następującemi adresami:

1) Tyzenhauzowska róg Targowej — Apteka Sokołowskiego — Wielki Tydzień do czwartku od g. 9 rano do g. 7 wiecz.

2) Wiłkomierska 1 — Dom Ludowy — Wielki Wtorek, Środa i Czwartek od g. 4 — 6 w.

3) Archanielska 4 — Plebanja kościoła Serca Jezusowego—Wielki Tydzień do czwartku od g. 9 rano do 3-ej po poł.

4) Antokolska 44 — Dom Ludowy — Wielki tydzień do czwartku od g. 12 — 4 w.

5) Ul. Uniwersytecka 6 Oficyna Pałacu Reprezentacyjnego — Wielki Czwartek od g. 1 do 6 w., Wielki Piątek od g. 9 do 2 po poł.

6) Śniadeckich 3—8 mieszkanie p. Wandy Wojewódzkiej — Wielki Czwartek od g. 9 — 6 w., Wielki Piątek od g. 9 do 2 po poł.

Za każdy najskromniejszy datek Komitet składa najserdeczniejsze podziękowanie.

Komitet Wojewódzki „Chleb dzieciom".

Konferencja P. P. S. w Wilnie.

Odbyła się Konferencja Okręgowa PPS., której przewodniczył p. M. Dietrich, sekretarzował p. K. Urbach. Sprawozdanie ogólne referował p. Fr. Stążowski; sprawozdanie z działalności sekretarjatu, Organizacji Młodzieży i Organizacji Kobiecej P. P. S. — p. L. Kuran, z działalności kulturalno-oświatowej p. W. Czyż; z ruchu zawodowego — p. Stążowski; z Kasy Chorych — p. Żejmo; sądu partyjnego — p. Jacobini, Komisji Rewizyjnej — p. Nawojski.

W wyniku dyskusji, udzielono ustępującemu O. K. R. absolutorjum, poczem wybrano nowy O. K. R. w składzie: p. p. poseł Pławski, Żejmo, Czyż, Ladowski, Hołowniowa, Markiewicz Edward, Stążowski i Kuran.

Do Komisji Rewizyjnej zostali wybrani p. p. Nawojski, Dietrich i Markiewicz Bolesław.

Do Sądu partyjnego p. p. profesor Ehrenkreutz, Bagiński, Ogiński, Jacobini i Sosno.

Obszerną dyskusję wywołał referat p. Pławskiego n. t. „Obecna sytuacja polityczna i gospodarcza". Uchwalono przedłożone rezolucje, poczem Konferencja została zamknięta — o godz. w pół do drugiej w nocy.

Przewodniczącym O. K. R. w Wilnie został p. Franciszek Stążowski, zastępcą p. Witold Czyż, skarbnikiem p. M. Ladowski, sekretarzem p. Z. Kuran.

Onegdaj odbyła się konferencja w sprawie święta 1 maja, na której uchwalono urządzić wspólny obchód z O. K. Zw. Zawodowych.

Akademja majowa odbędzie się w Sali Miejskiej.

Zbiórka w lokalu przy ul. Kijowskiej 19 oraz tegoż dnia Okręgowa Organizacja P. P. S. Kobiet i Zw. Młodzieży T. U. R. przeprowadzi zbiórkę pieniężną na Tow. Uniwersytetu Robotniczego.

Na Konferencji były również poruszone: sprawa wyborów do Rady Miejskiej w Wilnie, przyczem uchwalono, że P. P. S wystąpi z samodzielną listą, blokując się jedynie z Klasowemi Zw. Zawodowemi.

Omawiany był również stosunek członków P. P. S. do pozostających w organizacji Zw. Strzeleckiego. Uznano wysłąnienie delegatów na zjeździe w Warszawie za słuszne. Wyjaśnienie prezesa Zarządu Głównego Zw. Strzeleckiego dr. K. Dłuskiego, że Zw. Strzelecki utrzyma charakter a partyjny—za miarodajne.

Bund protestuje przeciwko zmianie ordynacji wyborczej.

W dniu wczorajszym w sali Makkabi przy ul. Nowogródzkiej 8 odbył się żydowski wiec Bundu, na którym przemawiali p. Aranowicz. Frydman, Żeleznikow i t. d.

Zebrani na wiecu uchwalili rezolucję protestującą przeciwko próbom zmiany ordynacji wyborczej na niekorzyść szerokich warstw społeczeństwa i domagającą się od ugrupowań socjalistycznych w Sejmie walki o utrzymanie prawa wyborczego w dotychczasowym zakresie.

Giełda Wileńska w dniu 9. IV. r. b.

	żąd.	płac.	tranz.
Dolary St. Zjed.	8,92	8,92	—
Czeki i wpłaty Paryż			0,353
Listy zastaw. Wil. B. Ziemsk. zł. 100	—	44,90—44,90	
Akcje Banku Polskiego 100 zł.	—	—	138

Giełda Warszawska w dniu 9 IV. b r.

I. Waluty

	sprzedaż		kupno
Dolary	8,92	8,91	8,90

II. Dewizy

Londyn	43,48	43,59	43,37
Nowy-York	8,93	8,95	8,91
Paryż	35,10	35,19	35,01
Praga	26,51	26,57	26,45
Genewa	172,16	172,54	171,73

Ze Związku Inwalidów Wojennych.

Epopei p. Dyli ciąg dalszy.

We wczorajszym numerze naszego pisma podaliśmy część wyciągu z orzeczenia sądu koleżeńskiego Okręgowego Koła Zw. Inw. Woj. R. P. w Wilnie, w sprawie b. prezesa zarządu Koła, obecnie zawieszonego p. Józefa Dyli.

W dniu dzisiejszym podajemy dalszy ciąg interesującej epopei p. Dyli.

Przeciwko Józefowi Dyli Sąd ustalił następujące zarzuty:

6) „Że w lipcu 1926 roku Dyla dał do podpisu sekretarzowi Związku kol. Filonowi zaświadczenie z pieczęciami Związku, z treści którego wynikało, że uposażenie obwinionego wynosi miesięcznie od 90 do 100 złotych, a to dla ubiegania się o rentę. Powyższe stwierdził świadek Filon".

7) Że w końcu października 1926 roku zwrócił się do kol. Bińkuńskiego, kierownika inwalidzkiej hurtowni tytoniowej ze słowami: „Zagospodarowaliśmy się, mamy towar i pieniądze, ale cóż nam z tego przyjdzie? Przyjdą jaszłuje i Miernikowscy, wszystko rozniosą, a my za swoją pracę nic nie będziemy mieli. Już nad tem dawno zastanawiałem się — *wiesz, jak będzie w hurtowni więcej pieniędzy, podrap się, pokalecz, narób krzyku, że cię napadnięto i ukradziono pieniądze. Tylko pamiętaj wrazie czego nie wygadaj.*"

Powyższe stwierdził świadek Bińkuński pod przysięgą w kościele.

Wobec tego, iż oskarżony narzucał sądowi swoją wolę, ciągle bezpodstawnie przerywał rozprawę terozyzował i skierowywał zarzuty względem Sądu i niepodporządkowywał się zarządzeniom Sądu — Sąd jednogłośnie postanowił rozprawę zamknąć i przekazać akta tej sprawy do decyzji Sądu Głównego, albowiem tut. sąd nie jest w możności wobec powyższego przeprowadzić spokojnie, bez zdenerwowania członków składu Sądu wywodów stron, według regulaminu Sądu par. 19".

Następują podpisy: E. Kozłowski, O. Jasiński, J. Chmielewski, A. Tomaszewicz i J. Kowalski.

Ponadto dowiadujemy się jeszcze o jednym fakcie, do którego przyznał się sam Dyla, a który dosadnie charakteryzuje sylwetkę moralną p. Dyli.

Jak bowiem ustalono podczas ostatniego zebrania inwalidów wojennych, które odbyło się w sali Domu Oficera, p. Dyla naraził na szwank opinję Koła przed tutejszemi władzami.

Najlepszym tego dowodem było wyrzucenie go za drzwi przez prezesa Izby Skarbowej p. Malecki ego. (Zdan.)

W Związku Strzeleckim praca wre.



Oddział konny „Strzelca" w Łużkach pow. dziśnieńskiego w tyraljerze. Stoją z lewej strony rtm. Dąbrowski, dalej por. Szalewicz.

KRONIKA.

Niedziela 10 kwietnia	Dziś: Leona Wielk. Jutro: Ezechiela Pr. M.
	Wschód słońca—g. 4 m. 53 Zachód „ g. 18 m. 23

MIEJSKA.

— **Może nam Magistrat wyjaśni?** Przed kilkunastoma dniami podaliśmy wzmiankę o dziwnych kombinacjach podatkowych. Kombinacje te polegały na tem, że w księgach podatkowych wpisywano fikcyjne sumy rzekomo wpłaconych podatków, gdy w rzeczywistości sumy te nie były wpłacone.

Od chwili podania przez nas tej wzmianki upłynęło już sporo czasu, a dotychczas nic nie wiemy, co w tym kierunku zrobił Magistrat.

Nie chcemy posądzać Magistratu o chęć zatuszowania tej sprawy, ale dziwnem nam się wydaje takie milczenie Magistratu, gdy cale miasto mówi o tej sprawie.

— **Pożyczka na rozbudowę m. Wilna.** Jak już podawaliśmy w swoim czasie Bank Gospodarstwa Krajowego w Warszawie postanowił wreszcie wypłacić przyznaną na rozbudowę Wilna sumę 50.000 zł. Bank Gospodarstwa Krajowego w ostatniej chwili jednak zastrzegł, iż pożyczka wysygnowana została na termin półtoraroczny nie zaś pięcioletni, jak to projektował Komitet rozbudowy. Skutkiem tego pożyczki będą udzielane na termin znacznie krótszy, niż to było w projekcie.

Dotychczas do Komitetu Rozbudowy wpłynęło około 60 podań.

— **Komisja wojskowa zbada sposób stemplowania mięsa przez Magistrat.** Na ostatniem zebraniu Komisji Żywnościowej przedstawiciele oddziałów, zwrócili uwagę, że badanie i stemplowanie mięsa importowanego do Wilna, odbywa się w sposób anormalny.

Mięso to jest stemplowane na t. zw. „Płoszczatce", oględzin dokonuje tam rzekomo felczer, a właściwym celem oględzin jest raczej pobieranie opłaty, niż zbadanie stanu użyteczności mięsa.

Wobec powyższego k-mda garnizonu wyznaczyła komisję, która w dniu 12-go zbada naoczne sposób, dokonywania oględzin mięsa przez Magistrat.

— **Pierwszy kurs obrony przeciwgazowej dla straży ogniowej.** Wczoraj w Magistracie, w godzinach popołudniowych, odbył się egzamin 25 słuchaczy kursu obrony przeciwgazowej. Kurs został zorganizowany staraniem Polskiego Czerwonego Krzyża wyłącznie dla straży ogniowej. Wykłady były prowadzone przez instruktora oficerskiej szkoły wojskowej p. Kaleńskiego i uwieńczone zostały wynikami b. pomyślnemi, bowiem z 25 absolwentów 8 złożyło z wynikiem b. dobrym; 15 z wynikiem dobrym i tylko 2 z wynikiem dostatecznym.

Na uroczystość rozdania świadectw przybyli między innymi p. wice wojewoda Malinowski, dr. Minkiewicz, prof. Muszyński; komendant policji Reszczyński, komendant straży ogniowej Waligóra. Obecnym był również wiceprezydent miasta p. Łokuciejewski. Wygłoszono szereg okolicznościowych przemówień, które rozpoczął p. wice-wojewoda Malinowski, podkreślając olbrzymie znaczenie pierwszego kursu obrony przeciwgazowej konieczność, która w Wilnie była więcej niż paląca. (s).

WOJSKOWA

— **Nabożeństwo dla ewangelików.** W dniu dzisiejszym odbędzie się o godz. 10-ej nabożeństwo w kościele ewangelicko-augsburgskim dla żołnierzy garnizonu wileńskiego wyznania ewangelickiego.

— **Święta żydowskie w wojsku.** W czasie nadchodzących świąt żydowskich, władze wojskowe zezwoliły żołnierzom wyznania mojrzeszowego na korzystanie z kuchni koszernej zorganizowanej przez tut. gminę żydowską. Tym zaś żołnierzom Żydom, którzy nie zechcą skorzystać z kuchni koszernej oddziały wydają strawę.

Równocześnie żołnierze wyzn. mojż. zostaną zwolnieni od zajęć w dniach: 16-go od godz. 12-ej do 18-go godz. 24-ej i 22-go godz. 15-ej, 24-go godz. 24-ej.

— **W sprawie odroczenia służby wojskowej rocznikowi 1906.** Ministerstwo Spraw Wojskowych w porozumieniu z Ministerstwem Spraw Wewnętrznych ustaliło dzień 4 maja 1927 r.

Plan poboru ogłoszony zostanie za pośrednictwem gmin i sołtysów. Poborowi tego rocznika, ubiegający się o odroczenie służby wojskowej, winni składać odpowiednio umotywowane podania do urzędów gminnych i Magistratów, a w Wilnie do Urzędu Komisarza Rządu przed dniem rozpoczęcia poboru.

ARTYSTYCZNA

— **Popularny koncert żydowski.** W sali miejskiej odbył się w sobotę koncert chóru przy Tow. oświatowem Wilbik, pod dyrekcją p. Slepa. Przeszło stu chórzystów, przeważnie ze sfer robotniczych i rzemieślniczych stanęło poraz drugi od półroku swoich studjów na estradzie. Śpiewano w języku żydowskim piosenki polskie: dwie rzeczy Moniuszki, chór z Halki i melodję, Chopina: „Gdybym ja była słoneczkiem na niebie", tłumaczył słuchacz seminarjum p. Slezer. Rytmika i charakter polskich piosenek zostały znakomicie zachowane, a wycieniowanie i skandowanie głosów zadowolnić mogły znawców.

W pierwszej części programu najładniej wypadły: walc Delibes'a, Mendelsphna melodja i Haendla chór Machabeuszów. W drugiej tęskne i melodyjne kołysanki ludowe o bogatej tonacji i subtelnem wykonaniu.

Ciekawym by był w Wilnie konkurs chórów popularnych wszystkich narodowości, z charakterystycznemi piosenkami ludowemi. Taki przegląd etnograficzny melodyj narodowych pozwoliłby na zajmujące porównania,

ZE ZWIĄZ. I STOWARZ.

— **Z Komisji Okręgowej Związków Zawodowych.** Wobec zgłoszenia się do Komisji Okręgowej scentralizowanych związków 1) pracowników instytucyj użyteczności publicznej; 2) robotników przemysłu odzieżowego; 3) pracowników Kas Chorych i ubezpieczeń społecznych, Komisja Okręgowa Związków zawodowych na swem posiedzeniu w dniu 8-go marca r. b. jednogłośnie postanowiła zatwierdzić mandaty Fr. Judyckiego Józefa, Aronowicza Józefa i Godwoda Józefa jako członków Komisji Okręgowej.

— **Walne Zgromadzenie Związku Zawodowego Dozorców Domowych.** W dniu 10 kwietnia rb. o godz. 3 popoł. odbędzie się Walne Zgromadzenie członków Związku Zawodowego Dozorców Domowych i Służby Domowej. Zebranie odbędzie się w lokalu Związku Zawodowego Kolejarzy przy ulicy Kijowskiej 29. Porządek dzienny 1) sprawy organizacyjne, 2) wolne wnioski. *S-ki.*

— Sprostowanie. W związku z notatką we wczorajszym numerze naszego pisma o zebraniu Wil. Oddz. Zw. b. Więźniów Politycznych proszeni jesteśmy o zamieszczenie, że odbyło się nie zebranie ogólne, a zebranie zarządu. na którem byli obecni zainteresowani członkowie.

Przewodniczył nie Rynkiewicz a *Rymkiewicz.*

Postanowiono wypłacić nie Asniulewiczowi, a *Asiulewiczowi.*

Leonarda *Rymkiewicza* a nie Rynkiewicza wspiera nie Stowarzyszenie Wileńskie, a Główny Zarząd Stowarzyszenia w Warszawie.

Na zebraniu Zarządu postanowiono zwołać ogólne zebranie na dzień 24 kwietnia o godz. 12 w lokalu Centrali Związków ul. Wielka 34, w celu wyboru zarządu i wolnych wniosków.

Składka miesięczna wynosi nie jeden złoty a *50 gr.*

SPRAWY AKADEMICKIE.

— **Rekolekcje dla młodzieży akademickiej** pod kierunkiem ks. profesora Marjana Morawskiego T. J. rozpoczną się w niedzielę dnia 10-go kwietnia r. b. o godz. 7-ej wieczorem w kościele Św. Jana. Następne nauki dnia 11 i 12 kwietnia r. b. o godzinie 7-ej wieczorem, a 13 kwietnia o godz. 9 tej rano zakończenie. 4076-1

SPRAWY ROBOTNICZE.

— **Nadzwyczajna Komisja Rozjemcza do spraw rolnych** Z polecenia Ministerstwa Pracy i Opieki Społecznej na podstawie ustawy z dnia 1-go sierpnia 1919 r. odbędzie się d. 12 b. m. w Nowogródku pierwsze posiedzenie Nadzwyczajnej Komisji Rozjemczej dla spraw rolnych. Na posiedzeniu tem będzie wydane orzeczenie ustalające warunki pracy i płacy robotników rolnych w województwie nowogródzkiem na rok służbowy 1927—28, prócz powiatów wołożyńskiego i słonimskiego, dla których ma być osobno powołana Nadzwyczajna Komisja Rozjemcza.

Z POGRANICZA

— **Spór graniczny o kilka sosen.** Jak już donosiliśmy w jednym z poprzednich numerów naszego pisma, na odcinku Rykonty w powiecie wileńsko-trockim Litwini roszczą pretensję do kilku sosen w lesie, który obecnie wyrąbują obnożne władze polskie. Pretensje Litwinów są na niczem nie oparte, gdyż polska linja partyjna obejmuje sporne sosny. W tej sprawie miała się przed kilkoma tygodniami odbyć konferencja graniczna, zapowiedziana przez obie strony. Jednakże przedstawiciel litewski na tę konferencję nie przybył.

Dopiero 7 kwietnia doszło do zwołania konferencji, przyczem ze strony polskiej pertraktacje prowadzi zastępca starosty na powiat wileńsko-trocki p. Łukaszewicz.

— Zamach na posterunek graniczny. Do stojącego na posterunku granicznym żołnierza K. O. P. szereg. Koli jakiś osobnik dał dwa strzały rewolwerowe, poczem zbiegł na stronę litewską. Szereg. Kola strzelił za uciekającym, lecz z powodu ciemności strzały chybiły.

Na wileńskim bruku.

— **Falująca jezdnia.** Wobec tego, że jezdnie przestały się zapadać (na jak długo?)—znosimy tę rubrykę.

Jednak ażeby czytelnicy nasi nie byli stratni — dziś dajemy „falującą jezdnię".

— **„Falująca jezdnia"** jest także pomysłem magistrackim, a powstała w ten sposób, że Magistrat, przewidując zapadanie się—ponasypywał „na zapas" całe kupy ziemi. Z tego potworzyły się najrozmaitsze góry, górki i pagórki.

Kto chce zobaczyć jak to wygląda, a przedewszystkiem, jaką sprawia przyjemność, niech się przejedzie taksówką.

Tylko proszę ust nie otwierać, w przeciwnym bowiem razie język i zęby zostałyby po takiej przejażdżce w taksówce.

—**Na noże!** Zupełnie, jak w wierszu Tuwima. P. Michał Kozakiewicz i p. Aleksander Duchow doszli do przekonania, że „razem dwóch ich być nie może", a więc, na noże!

Jako teren walki obrali sobie dom zajezdny przy ul. Sadowej 17.

Rezultat rycerskiej rozprawy: dziura w lewym udzie p. Michała i szpital, oraz wycofanie się bohaterskie w nieznanym kierunku p. Aleksandra.

— **Oporny p. Józef.** Pan Józef naturalnie Stankiewicz, aż ze wsi Góra, przyjechał sobie do Wilna i coś mu strzeliło do głowy, gdy przechodził ul. Subocz 72, aby stawić czynny opór przodownikowi Kleckiemu, a nawet chciał go rozbroić.

Widocznie był trochę „wypiwszy".

Portfel z 57 dolarami i dokumentami zgubił pod halą miejską Lejba Krymblat z Zawalnej 53.

— **Zawodowego złodzieja,** Jana Zienkiewicza z większą ilością skradzionej bielizny zatrzymano w 1 komisarjacie. Obecnie siedzi.

— **Dwie suknie damskie za 250 zł.** skradziono z Domu Handlowego „Jankowski i spółka" przy ul. Wielkiej 42.

Kierunkowa komunikacja radjowa.



Charakterystyczna antena muszlowa do nadawania kierunkowych depesz radjowych. Radjostacje taką między innemi uruchomiono w zeszły piątek w Londynie dla bezpośredniej komunikacji między Anglją i Australją.

Teatr i muzyka.

— **Reduta na Pohulance.** „Sen“. Dziś o godz. 4-ej popoł. „Sen“ w 7-iu obrazach F. Kruszewskiej po cenach popularnych. Wieczorem o godz. 8-ej wiecz. „Sen“.

W poniedziałek „Sen“.

— **Teatr Polski (sala „Lutnia“).** Dziś o godz. 8 m. 15 wiecz. po raz ostatni komedja R. Bernauera i R. Osterreichera w „W rajskim ogrodzie“.

— Dziś o godz. 3 m. 30 popoł. po raz ostatni komedja Molnara „Jedyny ratunek“.

— Jutro po raz pierwszy grana będzie komedja St. Kiedrzyńskiego „Nie trzeba się niczemu dziwić“.

Do roli uroczej Stelli, którą w Teatrze Małym w Warszawie kreuje p. M. Malicka, została pozyskana M. Malanowicz-Niedzielska, b. artystka Teatru Narodowego w Warszawie. Drugą rolę kobiecą gra St. Perzanowska.

— **Występ Józefa Turczyńskiego.** Występ Józefa Turczyńskiego, którego recital fortepianowy odbędzie się dzisiaj w niedzielę o godz. 1-ej popoł. w Teatrze Polskim, wywołał olbrzymie zainteresowanie.

— **Oratorjum Haydna.** Dzisiejszy koncert religijny wzbudził zainteresowanie miłośników poważnej muzyki.

Udział w wykonaniu tego pięknego utworu biorą: chór mieszany T-wa „Lutnia“ (zwiększony) oraz orkiestra smyczkowa pod J. Leśniewskiego.

Bilety nabyć można dziś jeszcze w kasie Teatru Polskiego.

Początek o godz. 5 m. 30 wiecz.

Radjo.

NIEDZIELA 10 kwietnia.

Warszawa 10 kw. 1111 m.

13.45. Odczyt p. t. „Siew i sadzenie warzyw“ wygłosi p. E. Nehring.

14.10. Odczyt p. t. „Wybór ziemniaków do sadzenia i ich sadzenie“ wygłosi p. Szczepan Mędrzecki.

14.30. Wiadomości, wskazówki i komunikaty rolnicze.

15.00. Transmisja koncertu religijnego z Filharmonii warszawskiej.

17.00. Program dla dzieci („Racławice“ wypowie p. Zofja Szoderberg-Zielińska).

17.30. Koncert popołudniowy.

18.40. Rozmaitości—wygł. p. Lawiński.

19.00. Odczyt p. t. „Wojny inflancko-moskiewskie“ wygłosi prof. H. Mościcki.

19.30. Odczyt p. t. „O czarach i czarownicach w bajce“ wygł. prof. St. Poniatowski.

19.55 Odczyt p. t. „Litwa współczesna“ (II) wygłosi minister Leon Wasilewski.

20.20. Przerwa.

20.30. Koncert wieczorny.

22.00. Sygnał czasu. Komunikaty prasowe.

22.30. Transmisja muzyki tanecznej z restauracji hotelu „Bristol“.

Program koncertów zagranicznych.

Rzym 422,6 m.

21.00. Wieczór operowy (muzyka włoska).

Wiedeń 7 kw. 517,2 m.

20.00. „Kum śmierci“, misterjum Soesera.

Praga 348,9 m.

19.30. Wieczór utworów Wagnera.

Jakie powinny być anteny?

Przepisy radjowe zawierają postanowienia, które określają ściśle, jak powinny być budowane anteny. Między innemi, przepisy te pozwalają na budowę anten najwyżej 50 metrowej długość i łącznie z doprowadzeniem. Ministerstwo Poczt i Telegrafów zasypywane jest skargami na radjoamatorów, którzy posiadają anteny ponad dozwoloną długość, przeszkadzając wskutek tego w odbiorze swoim sąsiadom.

W związku z tem w najbliższych dniach będzie przeprowadzona kontrola anten otwartych.

Z sądów.

Młodociany podpalacz.

W lutym 1926 roku gospodarz wiejski Włodzimierz Sieczko zauważył przez okno pożar 9 stogów siana. Przerażony wybiegł na podwórze i spostrzegł uciekającego od stogów swego parobka Aleksandra Duntrenicy.

Przeprowadzone śledztwo doprowadziło do aresztowania Duntrenicy. W śledztwie wstępnem tłumaczył się, iż było mu b. zimno dlatego podpalił stogi, aby się ogrzać.

Jasnem więc było, że Duntrenica zdradza pewien anormalny stan.

Sąd Okręgowy skazał go na 3 lata więzienia.

Onegdaj sprawa ta znalazła się na wokandzie Sądu Apelacyjnego. Mec. Florczak domaga się poddania oskarżonego ponownej ekspertyzie lekarskiej dla ustalenia jego niepoczytalności.

Sąd odrzuca wniosek obrońcy i wydaje wyrok redukujący karę do jednego roku więzienia.

Zdan.

Wstępujcie do Związku Strzeleckiego.

PRZETARG.

Dyrekcja K. P. w Wilnie ogłasza niniejszem nieograniczony przetarg na budowę murowanych domów mieszkalnych na stacjach: Łapy, Królewszczyzna, Zahacie, Białystok, Baranowicze, tow. Brześć, Grodno, Mołodeczno, Stołpce i Turmonty. Przy wyborze uwzględniane będą jedynie oferty firm budowlanych zarejestrowanych, które wykażą się wykonanemi budowlami, przyczem Dyrekcja K. P. w Wilnie zastrzega sobie prawo wyboru oferenta. Wadium w sumie od 500 zł. do 1,500 złotych na każdy dom (w zależności od wymiarów domów) należy składać w sposób przewidziany rozporządzeniem M-stwa Skarbu Nr. 872-DB-3-017624 z dn. 21. IV. 1925 roku w Wydziale Rachunkowym Dyrekcji K. P. lub przekazać na r-ek Dyrekcji przez P. K. O. zaś kwit o wpłaceniu wadjum winien być dołączony do oferty, która musi być złożona do godz. 12-tej dn. 5 maja 1927 roku do specjalnej skrzyni, znajdującej się w Prezydjum Dyrekcji. Projekty, warunki przetargu i warunki techniczne otrzymywać można od dn. 11 kwietnia r. b. w dnie powszednie między 11 a 13-tą godziną w Wydziale Drogowym Dyrekcji w Wilnie, ul. Słowackiego 2, pokój Nr. 3, II piętro — za opłatą 10 ciu złotych. Firmy obowiązują przepisy M. K. z dn. 3. II. 1927 r. Nr. 1/2380/2127 o oddawaniu dostaw i robót na P. K. P., które wyszczególnione są w warunkach przetargu.

Dyrekcja Kolei Państwowych w Wilnie

4114-1

Czy zapisałeś się na członka L. O. P. P.?

Popierajcie Ligę Żeglugi Morskiej i Rzecznej

Wydawca Tow. Wydaw. „Pogoń“ sp. z ogr. odp. Tow. Wyd. „Pogoń“, Druk. „Pax“, ul. Św. Ignacego 5 Redaktor w/z A. Faranowski